

Freinberg, 27 lipca 2022 r.

„Nasz trzeci rok w czasie nadzwyczajnym”

- *Nadal na kursie, ale są obawy o odchylenia*
- *Tendencje wsteczne na rynku niemieckim, sytuacja na rodzimym austriackim rynku zadowalająca*
- *Automatyczne ładowanie naczip niskopodłogowych w zasięgu*

Grupa Schwarzmüller zamknęła pierwsze półrocze bieżącego roku finansowego obrotem na poziomie 228 mln EUR za sześć miesięcy. Do końca czerwca w czterech fabrykach firmy powstało 5714 pojazdów. Tym samym największy niszowy producent przyczep w Europie uzyskał wynik o 9% wyższy w porównaniu do poprzedniego roku (210 mln EUR), ale obawia się, że stanu tego nie uda się utrzymać w drugim półroczu. „Warunki ramowe dla produkcji w drugim kwartale uległy wyraźnemu pogorszeniu. Brakuje na przykład płyt z drewna brzoźowego z Rosji, których praktycznie nie da się zastąpić. Z tego względu, mimo wysokiej liczby zamówień, nie ma możliwości ukończenia montażu przyczep dalekobieżnych” – powiedział CEO firmy, Roland Hartwig, podczas dzisiejszego spotkania w siedzibie firmy w Hanzing we Freinbergu, okręg Schärding (Górna Austria), w środę 27 lipca. Wahania dostaw materiałów, niska dyspozycyjność personelu i częściowo ekstremalne zmiany cen w najlepszym razie pozwolą na lekkie przekroczenie obrotu z ubiegłego roku, kształtującego się na poziomie 414 mln EUR. Jeżeli warunki ramowe będą nadal się pogarszać, firma musi liczyć się z wyraźnym spadkiem obrotów. Trudny może być przede wszystkim ostatni kwartał, jak podkreślił Roland Hartwig.

CEO wskazuje, że popyt na poszczególne segmenty produktów jest obecnie bardzo zróżnicowany. Powyżej przeciętnej utrzymuje się nadal popyt na pojazdy dalekobieżne. Po wyczerpaniu wsparcia inwestycyjnego dla tych przyczep nastąpi ponowny spadek zamówień. Najważniejszy segment w firmie Schwarz Müller, przyczepy dla przemysłu budowlanego i infrastruktury, kształtuje się w standardowym przedziale. Infrastruktura nadal rośnie, budownictwo odnotowuje lekki spadek, tak jak już miało to miejsce w ubiegłym roku. Usługi dla klientów rozwijają się pozytywnie.

Firma Schwarz Müller stara się realizować jak najwięcej zakupów w regionie. Nie importuje się wprawdzie żadnych komponentów bezpośrednio z Azji, ale zatory towarowe w Chinach mają pośredni wpływ. „Komponenty do połączeń, takie jak śruby lub podkładki, prawie w całości pochodzą z Azji. Brakuje ich do podzespołów, których używamy” – opowiada CEO. Niemal codziennie nowe ceny zakupów są także ogromnym wyzwaniem i wymagają maksymalnej elastyczności całego zespołu. „To już trzeci rok w trybie kryzysowym, a wybuch wojny spowodował kolejne znaczne zaostrzenie warunków” – podsumowuje Roland Hartwig. Wśród najważniejszych rynków odnotowuje się lekki spadek na rynku niemieckim, natomiast rynek austriacki, węgierski, czeski i polski funkcjonują na poziomie zadowalającym.

Usługi klienta w centrum zainteresowania

Obecne różnorodne trudności mają stosunkowo niewielki wpływ na segment usług dla klientów. Zdaniem Rolanda Hartwiga: „Usługi dla klientów cieszą się nie tylko zwiększonym popytem. To także część naszej deklaracji towarzyszenia klientom w całym cyklu eksploatacji poprzez oferowanie szerokiej gamy usług. Abyśmy w przyszłości mogli zapewnić to kompleksowo na wszystkich ważnych rynkach, musimy rozbudować naszą sieć w poszczególnych lokalizacjach”. Ponadto rozwój telematyczny wspierany jest poprzez szczegółową fazę testów dla każdego pojazdu. Przewidziane są także usprawnienia w zakresie zaopatrzenia w części zamienne oraz gwarancja zastępstwa w razie awarii.

Wykorzystanie zmian w sektorze dzięki innowacji

Mimo różnorodnych wyzwań w branży nowych pojazdów firma Schwarzmüller pracuje intensywnie nad projektami innowacyjnymi. Opracowywany jest między innymi system do automatycznego załadunku naczep niskopodłogowych z maszynami do robót ziemnych i odciążenia kierowców od pracochłonnego manewrowania. Sterowanie odbywa się za pomocą połączenia radiowego z pojazdem w przeładunku. Projekt realizowany z firmą Volocopter, niemieckim specjalistą w dziedzinie dronów o napędzie elektrycznym, również znajduje się już w pierwszej fazie realizacji. Firma Schwarzmüller zbuduje prototyp mechaniczny już jesienią. Możliwe będzie wówczas prowadzenie testów w zakresie przekształcenia przyczepy w platformę lotniczą oraz manewrowania przy starcie i lądowaniu dronów. „To ekscytujący i innowacyjny projekt dla firmy Schwarzmüller. Wykorzystujemy całość naszych kompetencji w dziedzinie budowy pojazdów, aby zapewnić sobie miejsce w transporcie przyszłości” – stwierdził Roland Hartwig.

Materiał graficzny do pobrania:

<https://www.schwarzmueller.com/de/info-und-kontakt/pressematerial>

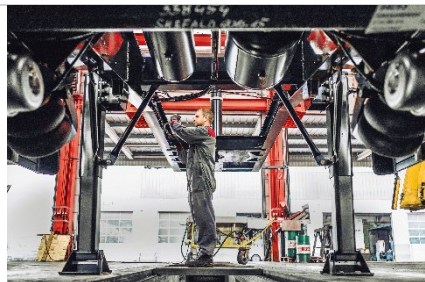
Copyright: Grupa Schwarzmüller



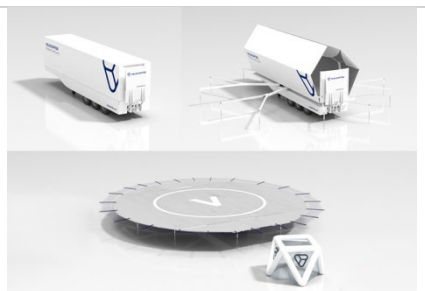
Grupa Schwarzmüller jest nadal na kursie, ale liczy się z trudnym drugim półroczem.



Na rynku jest popyt na naczepy siodłowe POWER LINE. Stale brakuje jednak komponentów.



Firma Schwarzmüller rozszerza usługi dla klientów oraz naprawy pojazdów.



W ramach studium projektowego „Mobile Vertipad” powstaje obecnie prototyp mechaniczny. Wystarczy nacisnąć guzik, aby przyczepa stała się platformą lotniczą dla dronów transportowych.



CEO firmy Schwarzmüller, Roland Hartwig, kieruje przedsiębiorstwem od 2016 roku i stawia na innowacyjność.

O Grupie Schwarzmüller

Grupa Schwarzmüller jest największym europejskim dostawcą przyczep i naczep. Przedsiębiorstwo produkuje ponad 150 typów pojazdów, oferując klientom wymierne korzyści związane z ich użytkowaniem. W swojej ponad 150-letniej historii firma stała się czołowym specjalistą w dziedzinie indywidualnych rozwiązań transportowych. Pod dwiema markami – Schwarzmüller i Hüffermann – grupa zaopatruje w pojazdy przemysł budowlany, przedsiębiorstwa infrastrukturalne, branżę surowców i materiałów wtórnych oraz firmy zajmujące się transportem dalekobieżnym w 21 krajach.

Więcej informacji

mgr Michael Prock, Prock und Prock Marktkommunikation GmbH, rzecznik prasowy
Paracelsusstraße 4/1/7, 5020 Salzburg, Austria
mp@prock-prock.at, tel.: +43 662 821155-0, tel. kom.: +43 664 210 88 54